

Sygn. akt III C 1991/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Ewa Suhecka- Bartnik

Protokolant : stażysta Klaudia Popiołek

Po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...) S.A. z siedzibą w W.

o publikację sprostowania prasowego

1. Nakazuje pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) S.A. z siedzibą w W. wyemitowanie sprostowania w najbliższym po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w niniejszej sprawie wydaniu (...) rozpoczynającym się o godzinie 19.30, poprzez jego odczytanie, po uprzednim odczytaniu słów zapowiedzi <<Sprostowanie informacji podanej w wydaniu (...) z dnia 2 października 2018 roku>>, o następującej treści:

„Nieprawdą jest, że B. K., dziennikarz (...) i autor reportażu (...), od kilkunastu lat zna prezydenta R. R. W. (1). Ja, Redaktor B. K., nigdy nie byłem i nie jestem znajomym Prezydenta R. W. (1). Podpisał B. K.”;

2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego Redaktora Naczelnego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 1337 (jeden tysiąc trzysta trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR (del.) Ewa Suhecka- Bartnik

Sygn. akt III C 1991/18

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 18 stycznia 2019 roku

Pozwem z dnia 13 grudnia 2018 roku /według daty prezentaty/ Powód B. K. wniósł o:

Nakazanie Pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) S.A. wyemitowania w najbliższym po uprawomocnieniu wyroku w niniejszej sprawie wydaniu (...) rozpoczynającym się o godzinie 19.30 sprostowania następującej treści:

„Nieprawdą jest, że B. K., dziennikarz (...) i autor reportażu „Układ (...)”, od kilkunastu lat zna prezydenta R. R. W. (1). Redaktor B. K. nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W. (1). B. K.”.

Powód wniósł o nakazanie pozwanemu J. O. wyemitowanie nakazanego sprostowania w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze oraz wyemitowanie wyraźnej zapowiedzi sprostowania poprzez zawarcie zapowiedzi treści, iż stanowi sprostowanie nieprawdziwej informacji podanej w wydaniu „(...)” z dnia 2 października 2018 roku.

Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pismem z dnia 22 października 2018 roku powód wezwał Redaktora Naczelnego (...) do opublikowania sprostowania. W odpowiedzi na wezwanie pismem z dnia 30 października 2018 roku odmówiono publikacji sprostowania.

W stanowisku zajęтым na rozprawie w dniu 11 stycznia 2019 roku Pozwany Redaktor Naczelnny (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powoda zwrotu faktycznie poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I instancji według norm przepisanych. Wskazał, iż nie kwestionuje prawidłowości pierwszego zdania sprostowania. Jednak drugie zdanie sprostowania jako sporządzone w osobie trzeciej nie wypełnia kryterium rzeczowości, bowiem wprowadzałoby w błąd odbiorcę co do tego że pochodzi od osoby zainteresowanej a nie od pozwanego. Strona pozwana podniosła jednocześnie, że nie kwestionuje swojej legitymacji biernej w niniejszej sprawie, podnosząc, iż zgodnie ze strukturą organizacyjną Telewizji (...) S.A. Szef Telewizyjnej Agencji (...), którego funkcję aktualnie pełni J. O., pełni funkcję Redaktora Naczelnego między innymi programu informacyjnego (...) S.A.

Strona powodowa na rozprawie w dniu 11 stycznia 2019 roku podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie wskazując, iż wobec zamieszczenia podpisu pod treścią sprostowania- wskazania danych powoda – nie może być wątpliwości, iż sprostowanie to pochodzi właśnie od niego. Bez znaczenia w tym kontekście jest, w jakiej osobie został tekst sprostowania sporządzony. Sprecyzowała, że w punkcie 2. pozwu poprzez wskazanie na J. O. strona powodowa rozumiała każdorazowego redaktora naczelnego (...), którym aktualnie jest J. O.. Nadto doprecyzowała, że sprostowanie ma zostać opublikowane w formie ustnej- odczytany- skoro materiał prasowy był również w takiej formie, z ostrożności procesowej wniosła na wypadek nieuwzględnienia takiej formy, by opublikowanie sprostowania nastąpiło w formie pisemnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 października 2018 roku w wydaniu (...) S.A. rozpoczynającym się o godzinie 19.30 jako jeden z materiałów prasowych przedstawiono materiał filmowy dotyczący inwestycji w postaci drogi S-12w okolicach R.. Materiał ten trwał łącznie 2 minuty i 32 sekundy.

(dowód: płyta DVD k. 17 -nagranie programu „(...)” płyta od 16:39 do 19.11 minuty nagrania - odtworzona w tym zakresie na rozprawie w dniu 11 stycznia 2019 roku)

W tym materiale prasowym odniesiono się do wyżej wskazanej inwestycji drogowej w okolicach R. również poprzez ustosunkowanie się do treści materiału prasowego pod tytułem „Układ (...)” jaki został wyemitowany w stacji (...) w programie (...).

W materiale prasowym zaprezentowanym w tym wydaniu (...) narrator wskazał między innymi: „o tym autor reportażu nie wspomniał. Nie wspomniał też że od kilkunastu lat zna prezydenta R. R. W. (2).”

Następnie pokazany został wizerunek Prezydenta R. R. W. (2), po czym zaprezentowano wypowiedź prezydenta R. z bliżej nieokreślonego – nieopisanego spotkania, o treści „W jakich okolicznościach poznałem pana B. K. proszę państwa”, po czym w jego wypowiedź wtrącił się ustnie inny mężczyzna wskazując „No to teraz Pan już w tym momencie udowadnia na 100%, że to jest..”- po czym wypowiedź tego mężczyzny jest niemożliwa do zidentyfikowania, Prezydent R. bowiem zaczyna równocześnie z nim mówić „Powiem, powiem, powiem”, i na tym

kończy się przedstawiona część materiału. Ta część materiału prasowego od słów „o tym autor reportażu...” do „... powiem” trwa łącznie 11 sekund (od 18:46 do 18.57 nagrania k. 17)

(dowód: nagranie programu „(...)” płyta DVD k. 17 od 16:39 do 19.11 minuty nagrania - odtworzona w tym zakresie na rozprawie w dniu 11 stycznia 2019 roku ,)

Autorem materiału prasowego pod tytułem „Układ (...)” wyemitowanego w stacji telewizyjnej (...) w programie (...) jest B. K..

(okoliczność niesporna)

W piśmie datowanym na 22 listopada 2018 roku, a nadanym w dniu 22 października 2018 roku zaadresowanym do J. S. (...) S.A. B. K. wniósł na podstawie art. 31a oraz 32 ustawy Prawo prasowe o wyemitowanie w najbliższym wydaniu (...), rozpoczynającym się o godzinie 19.30 sprostowania następującej treści:

„Nieprawdą jest, że B. K., dziennikarz (...) i autor reportażu „Układ (...)”, od kilkunastu lat zna prezydenta R. R. W. (1). Redaktor B. K. nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W. (1). B. K.” B. K. wskazał, iż zgodnie z dyspozycją art. 32 ust. 4 ustawy Prawo Prasowe sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane poprzez zawarcie w zapowiedzi treści, iż stanowi sprostowanie nieprawdziwej informacji podanej w wydaniu (...) z dnia 2 października 2018 roku oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze. Wniosek został podpisany przez B. K..

(dowód: wniosek ze sprostowaniem k. 14, dowód nadania k. 18, zpo k. 19-20)

W odpowiedzi z dnia 30 października 2018 roku na wyżej wskazany wniosek, który w dniu 25 października 2018 roku wpłynął do Telewizji (...) S.A. i tego dnia otrzymał go J. O.- dyrektor Telewizyjnej Agencji (...), pełniący zgodnie ze strukturą organizacyjną (...) S.A., między innymi funkcję Redaktora Naczelnego programu informacyjnego (...) S.A., wskazał, że brak jest podstaw do zamieszczenia sprostowania materiału prasowego wyemitowanego w dniu 2 października 2018 roku w programie „(...) na antenie (...) z poniższych przyczyn.

Autor materiału prasowego, redaktor B. G. ustalił, iż Pan R. W. (1) Prezydent R. wskazał, iż zna Pana redaktora B. K., Informacja ta została pozyskana w publikacji zamieszczonej w internecie pod adresem (...) gdzie prezydent R. W. (1) ujawnia w jakich okolicznościach poznał pana B. K. oraz, że zna go od 1997 roku (od minuty 34:40) powyższa publikacja to rozmowa zarejestrowana z panem Prezydentem R. W. (1) podczas 9 spotkania cyklu pt.: (...). Zatem nie sposób zgodzić się z Pana twierdzeniami, iż nieprawdą jest, że Pan R. W. (1) nie poznał Pana B. K.. Poprzez sprostowanie prasowe należy rozumieć odnoszące się do faktów oświadczenie wiedzy podmiotu zainteresowanego kierowane bezpośrednio do redaktora naczelnego danego dziennika lub czasopisma, będące reakcją na opublikowane w materiale prasowym nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości. Przedmiotem ochrony są wyłącznie wypowiedzi o faktach, które mogą być nieprawdziwe lub nieścisłe. fakt nieprawdziwy to taki, który nie odzwierciedla relacjonowanego stanu faktycznego, będący tym samym przeciwieństwem faktu prawdziwego. Wobec powyższego Pana sprostowanie nie odnosi się do faktów, a jedynie próbuje im w nieuzasadniony sposób zaprzeczyć, co nie daje podstaw do opublikowania sprostowania.

(dowód: odpowiedź na sprostowanie k. 15-17, zpo k. 19-20, w zakresie pełnienia przez J. O. funkcji Redaktora Naczelnego (...) S.A.- okoliczność niesporna ustalona w oparciu o art. 229 k.p.c.)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy oraz nagranie programu informacyjnego (...) z dnia 2 października 2018 roku, które co do prawdziwości i autentyczności nie były kwestionowane przez strony niniejszego procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Odnosząc się do kwestii legitymacji biernej w sprawie o publikację sprostowania prasowego pozwanym jest redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jak wskazuje art. 31a ustawy Prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 roku (Dz.U. Nr 5, poz. 24), powództwa takiego nie wytacza się zatem przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko (v. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17). Strona powodowa właściwie jako pozwanego określiła Redaktora Naczelnego (...) S.A. Wprawdzie podała również dane osobowe J. O., który co niesporne jest osobą aktualnie piastująca to stanowisko, jednak zdaniem Sądu nie może być wątpliwości, iż wolą strony powodowej, zresztą wyartykułowaną w stanowisku zajęтым na rozprawie w dniu 11 stycznia 2019 roku, nie było pozwanie osoby fizycznej, lecz właśnie redaktora naczelnego (...) S.A., to jest osoby władnej do opublikowania sprostowania o żądanej przez powoda treści – wykonania wyroku uwzględniającego powództwo. Uznać należało zatem, że osoba fizyczna piastująca to stanowisko została wymieniona jedynie celem usystematyzowania, by ze względów technicznych wiadomym było, komu doręczyć należy pozew w sprawie- co zresztą zostało skutecznie dokonane.

Zaznaczenia wymaga, że strona pozwana jakichkolwiek zarzutów pod adresem legitymacji procesowej biernej nie kierowała.

Powód posiadał natomiast, co niesporne, przymiot zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 cytowanej ustawy – jego dane osobowe padły bowiem w analizowanym materiale prasowym, nadto wynikało z niego wprost, iż to on był autorem materiału wyemitowanego w (...) pod tytułem „Układ (...)”. Był zatem podmiotem legitymowanym czynnie do wystąpienia z analizowanym żądaniem.

Roszczenie powoda o opublikowanie sprostowania wskazanego wyżej materiału prasowego znajdowało oparcie w treści art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawa Prasowego (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 ze zmianami), zgodnie z którym:

Ust. 1 Jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

Ust. 2 Roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.

Obowiązek zamieszczenia sprostowania nie ma charakteru bezwzględnego, redaktorowi naczelnemu przysługuje bowiem prawo odmowy zamieszczenia sprostowania w przypadkach enumeratywnie wymienionych w art. 33 Prawa Prasowego, który stanowi:

Ust. 1 Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,
- 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane,
- 3) nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4-7,
- 4) zawiera treść karalną,
- 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania

Ust. 2 Redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,

- 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2,
- 3) zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe.

Podkreślenia wymaga, iż postępowanie w tego rodzaju sprawie ma charakter ściśle sformalizowany.

Wymogi formalne dotyczące sprostowania zawarte zostały w art. 31a ust. 3-7 ustawy Prawo prasowe, a mianowicie jak stanowi art. 31a ust. 1 cytowanej ustawy na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Zgodnie z ust. 3 tego artykułu Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego.

Sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. (ust. 4) Adres korespondencyjny wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, a w przypadku gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec także imię i nazwisko tylko do wiadomości redakcji. (ust. 5) Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. (ust. 6)

Sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania. (ust. 7)

Przenosząc treść powyżej cytowanych przepisów prawa na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że po pierwsze żądanie powoda spełnia wymóg zawarty w art. 31a ust. 3 ustawy Prawo prasowe.

W analizowanej sprawie porównanie daty publikacji spornego materiału prasowego w wydaniu (...) S.A. w dniu 2 października 2018 roku z datą pisma powoda z dnia 22 października 2018 roku, a wysłanego do redaktora Naczelnego (...) S.A. J. O. w dniu 22 października 2018 roku i doręzonego mu w dniu 25 października 2018 roku, co wynika z odpowiedzi na wniosek o sprostowanie z dnia 30 października 2018 roku, dowodzi, iż termin 21-dniowy został przez powoda zachowany. Za oczywistą omyłkę pisarską uznać należało bowiem wpisanie w piśmie zawierającym wniosek o sprostowanie i samo sprostowanie daty „22 XI 2018”, zamiast prawidłowej „22X2018”.

Kolejno sprostowanie nie przekracza limitu dwukrotności czasu antenowego określonej przez art. 31a ust. 6 cytowanej ustawy. Fragment materiału prasowego odnoszący się do znajomości powoda z prezydentem R. obejmował bowiem 11 sekund całego materiału prasowego, natomiast odczytanie sprostowania zajmuje około 15 sekund czasu antenowego.

Podzielić należało bowiem stanowisko prezentowane w orzecznictwie, iż tytuł sprostowania nie jest częścią sprostowania. Jest odrębną od niego jednostką. Świadczy o tym już literalna wykładnia przepisów prawa prasowego; art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe, który stanowi o publikacji sprostowania pod widocznym tytułem. Tytuł ma za zadanie w syntetycznej formie przedstawić czytelnikom rodzaj, przeznaczenie i kontekst publikacji. Przeto nagłówek istotnie powinien zawierać słowo sprostowanie, niemniej jego rozwinięcie ustawową formułą przez dodanie słów wiadomości nieprawdziwych (podług zainteresowanego), a także określenie autora sprostowania, tytułu prostowanej publikacji, daty ukazania się prostowanej publikacji prasowej, wskazania nazwy periodyku prostowanej publikacji, nie stanowi przesłanki oddalenia roszczenia o sprostowanie. (v. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2018 r. I CSK 799/17)

W wyroku z dnia 24 stycznia 2018 roku Sąd Najwyższy podał, że objętość tekstu sprostowania należy szacować porównując liczbę jego znaków do objętości materiału prasowego, do którego ma odnosić się sprostowanie, a nie do całego materiału prasowego. Tytułu „sprostowanie” nie należy uwzględniać w objętości tekstu sprostowania, skoro nadanie tytułu - „Sprostowanie” - należy do obowiązków redaktora naczelnego, jeśli autor sprostowania nadesłał je bez tytułu (...) Przy ocenie dopuszczalnej objętości tekstu sprostowania uwzględnia się objętość wszystkich fragmentów, w których zamieszczona została dana informacja. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 stycznia 2018 r. I CSK 221/17)

W efekcie obliczając czas emisji sprostowania nie należało uwzględnić samej jego zapowiedzi- informacji poprzedzającej tekst samego sprostowania. Nawet jednak gdyby uznać odmiennie, to i tak odczytanie zapowiedzi wraz z tekstem sprostowania nie przekroczyłoby 22 sekund czasu antenowego.

Kolejno niespornie sprostowanie sporządzone zostało w języku polskim.

Wreszcie tekst sprostowania został podpisany. Wprawdzie sprostowanie zostało inkorporowane do treści samego wniosku o sprostowanie, jednak po pierwsze po dwóch zdaniach sprostowania podano dane autora sprostowania wpisując (...), po drugie zaś pod treścią wniosku o sprostowanie widnieje podpis jego autora poczyniony na wpisanym komputerowo oznaczeniu jego danych osobowych (...). W efekcie wymóg podpisania został zachowany. (v. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 maja 2018 r. I CSK 497/17)

W piśmie z dnia 22 października 2018 roku został przez powoda wskazany jego adres do korespondencji.

Wreszcie analizując wypełnienie przez żądane sprostowanie kryterium rzeczowości, na którym w zasadzie wyłącznie opierały się zarzuty pozwanego, wskazania wymaga, iż po pierwsze zarzuty te dotyczyły wyłącznie drugiego zdania tekstu sprostowania i ograniczały się do wskazania, że odczytanie tekstu sprostowania w tej części wobec użycia formy gramatycznej- osoby trzeciej w tym zdaniu może wprowadzać w błąd odbiorcę przekazu co do pochodzenia od osoby zainteresowanego.

Odnosząc się do sposobu rozumienia nieprawdziwych lub nieściśłych wiadomości, wskazać należy, iż obecnie przeważa koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2003 r. w sprawie o sygn. akt V CKN 4/01, zgodnie z którym sens uregulowania zawartego przepisach dotyczących sprostowań sprowadza się w głównej mierze do przyznania zainteresowanemu uprawnienia do wyrażenia swego stanowiska w razie braku akceptacji wobec treści publikacji prasowej. Innymi słowy, sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego co do przytaczanych na łamach prasy faktów, które w jego ocenie są nieprawdziwe. Nie jest zaś instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 531/07 również wskazał, iż sprostowanie jest rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedzią, zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieściśłą. Instytucje te służą przedstawieniu zainteresowanemu własnej wersji odnośnie do opisanych faktów, bądź własnej oceny wpływu sposobu ich opisanie i prawdziwości na dobra osobiste tej osoby. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 766/12).

Sąd miał na uwadze, że na gruncie przepisów ustawy Prawo prasowe sprostowanie oznacza rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez prostującego za nieprawdnie lub nieściśle. Autor sprostowania przedstawia własną wersję wydarzeń, rola redaktora naczelnego sprowadza się w tym przypadku jedynie od opublikowania oświadczenia zainteresowanego w sposób przewidziany prawem prasowym. Zawarte w art. 31a ustawy - Prawo prasowe, kryterium „rzeczowości i odniesienia się do faktów” spełnia wypowiedź uprawnionego, która odnosi się do istoty rzeczy, a nie kwestii ubocznych lub drugorzędnych oraz ustosunkowuje się do faktów czyli zawartych w materiale prasowym wypowiedzi opisowych dotyczących zjawisk lub zdarzeń, które da się ocenić jako prawdziwe lub nieprawdziwe. (v. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2018 roku, I CSK 310/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2017 roku I CSK 652/16)

Sprostowanie takie ma być rzeczowe, a więc merytoryczne, zwięzłe i wyważone. (podobnie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 25 maja 2018 r. V ACa 236/18)

W ocenie Sądu stwierdzić należy, iż niewątpliwie cały tekst sprostowania odnosi się do faktu, którego prezentacja nastąpiła w spornym materiale prasowym- wyemitowanym w wydaniu (...) S.A. w dniu 2 października 2018 roku, w postaci twierdzenia autora materiału prasowego, iż B. K. – autor materiału (...) zna od wielu lat prezydenta R. R. W. (1), o czym zdaje się nie pamiętać. Na potwierdzenie tego faktu wyemitowano fragment częściowo niemożliwej do usłyszenia rozmowy Prezydenta R. z inną osobą.

Zdaniem Sądu zarzuty pozwanego sprowadzały się nie tyle do treściowej zawartości sprostowania, lecz li tylko do jego gramatyczno-stylistycznej strony (użycia osoby trzeciej zamiast pierwszej), co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd miał na uwadze w tym względzie stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r. (I CSK 221/17), iż prawo prasowe nie wymaga, by tekst sprostowania został zredagowany jako wypowiedź o określonej postaci stylistycznej i formie gramatycznej oraz nawiązywał do każdego fragmentu tekstu, który autor sprostowania uznaje za nieprawdziwy czy nieścisły.

Uwzględniając powyższe w ocenie Sądu żądane sprostowanie spełnia kryterium rzeczowości w tym sensie, że jest ono merytoryczne, zwięzłe i wyważone.

Wskazać należy, iż w żadnym razie nie sposób stwierdzić, by pierwsze ze zdań sprostowania miało charakter nieścisły lub nierzeczowy autor sprostowania odniósł się rzeczowo do prostowanego tekstu wskazując na nieprawdziwość podanego w materiale prasowym faktu, iż B. K. od kilkunastu lat zna prezydenta R. R. W. (1).

Również druga część sprostowania- drugie jego zdanie wskazujące, że takiej znajomości nie ma i nigdy nie było spełnia zasadniczo kryterium rzeczowości. Niemniej jednak zdaniem Sądu uwzględniając formę, w jakiej sprostowanie winno być opublikowane, to jest poprzez odczytanie, czyli w postaci odpowiadającej formie materiału prasowego, która miała charakter ustnych wypowiedzi, uznać należało, że faktycznie odczytanie przez osobę trzecią, a nie samego zainteresowanego tekstu sprostowania w zakresie zdania „Redaktor B. K. nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W. (1)” i wskazanie następnie, że pochodzi ono od B. K. byłoby nieścisłe mogąc powodować pewne niezrozumienie u odbiorców przekazu – widzów, czy pochodzi ono od zainteresowanego czy od wydawcy czy prowadzącego program informacyjny (...).

W ocenie Sądu ta nieścisłość miała jednak wyłącznie charakter gramatyczno-stylistycznej, którą Sąd działając w granicach art. 321 § 1 k.p.c. mógł usunąć- zmieniając formę gramatyczną wypowiedzi z liczby trzeciej na pierwszą.

Jak wynika bowiem z orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszczalna jest ingerencja sądu w treść oraz formę sprostowania w takich granicach jak w każde inne żądanie. Pogląd taki został m.in. zawarty w uchwale z dnia 17 września 2008 r. (III CZP 79/08, OSNC rok 2009/5, poz. 69), w której Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością nie tylko poprawienia błędów stylistycznych lub gramatycznych, ale także za wykreślenie przez sąd pewnych elementów sprostowania, uznając, że odpowiada to uwzględnieniu powództwa w części. Unormowanie to nie wyklucza oczywiście stwierdzenia przez sąd, że niektóre spośród żądań powoda są zasadne, a inne nie, co powoduje, że w wydanym orzeczeniu sąd uwzględnia żądania zasadne, natomiast oddala powództwo co do żądań niezasadnych. Nie może budzić wątpliwości dopuszczalność ingerencji, którą można by określić jako techniczną (sąd może np. poprawić błędy stylistyczne lub gramatyczne).

Choćby w wyroku z dnia 3 września 2009 r. (I CSK 58/09), Sąd Najwyższy uznał, że dla zachowania jasności tekstu sprostowania, który tylko w części oceniony został jako spełniający wymagania ustawy, niekiedy zachodzi konieczność połączenia tej części z innym jej fragmentem przy jednoczesnym pominięciu sformułowań, które nie spełniają kryterium rzeczowości (por także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2016 r. VI ACa 1644/16).

W tym kontekście podzielić należało stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2015 r. (VI ACa 810/15), w uzasadnieniu którego wskazano, że „dopuszczenie możliwości ingerowania przez sąd zarówno w formę sprostowania lub odpowiedzi, jak i - w ograniczonym zakresie - w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione ze względu na naturę i funkcję sprostowania lub odpowiedzi. Treść i forma pozostają w ścisłym związku i rzadkie są przypadki, kiedy występujące mankamenty dotyczą wyłącznie formy albo wyłącznie treści; ingerencja sądu we wskazanym zakresie pozwoli pełniej zrealizować funkcje sprostowania i odpowiedzi. Zmiana polegająca na zastąpieniu w treści wypowiedzi osoby trzeciej na osobę pierwszą nie stanowi wyjścia ponad żądanie, nie zmierza bowiem uzupełnienia treści sprostowania, nie prowadzi też do jego zmiany merytorycznej, a jedynie nadaje sprostowaniu formę najbardziej adekwatną do rodzaju wypowiedzi, jako wypowiedzi osoby zainteresowanej, której podpis widnieje pod treścią sprostowania, tak, aby nie budziło wątpliwości odbiorców - czytelników kto jest podmiotem wypowiedzi prostującej.”

Uwzględniając powyższe Sąd mając na uwadze formę, w jakiej nastąpi publikacja sprostowania – to jest poprzez odczytanie- dokonał zmiany formy gramatycznej wypowiedzi zawartej w drugim zdaniu sprostowania z liczby trzeciej na pierwszą, dodając jednocześnie przed podpisem (...) słowa „podpisał”. Wskazane zmiany miały charakter jedynie stylistyczno-gramatycznych nie stanowiły w ocenie Sądu natomiast ingerencji w merytoryczną warstwę sprostowania.

W konsekwencji zarzuty pozwanego, choć w części uznane zostały za uzasadnione, ostatecznie pozostawały bez wpływu na ocenę zasadności powództwa.

Zdaniem Sądu zatem zmiana w zakresie drugiego ze zdań sprostowania nie będzie stanowiła niedopuszczalnej ingerencji w sferę merytoryczną sprostowania, a poprzez zmianę o charakterze stylistyczno-gramatycznym służyć będzie wykluczeniu jakichkolwiek mogących powstać wątpliwości u odbiorców przekazu co do tego, że sprostowanie podchodzi od powoda.

Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, iż uwzględniając fakt, że prostowane fakty zostały opublikowane w materiale filmowym w formie ustnych wypowiedzi zatem zgodnie z art. 32 ust. 4 prawa prasowego tekst sprostowania winien zostać odczytany w wydaniu (...) o godzinie 19.30.

Jednocześnie Sąd określając treść zapowiedzi, jakiej odczytanie ma poprzedzać wyemitowanie sprostowania wykreślił z niej ocenne słowo „nieprawdziwej”. Wskazać należy, iż zapowiedź stanowi swoisty tytuł sprostowania, który winien umożliwić odbiorcy identyfikację materiału do którego odnosi się następnie zaprezentowany tekst sprostowania. Zawarcie w tej zapowiedzi wyrazów o charakterze ocennym, poprzez podanie, że sprostowanie odnosi się do „nieprawdziwej informacji” mogłoby wskazywać odbiorcom- widzom, że również osoba odczytująca sprostowanie identyfikuje się z treścią tego sprostowania, przyznając, że opublikowane w programie informacyjnym (...) fakty były niezgodne z prawdą. Nie taki jest natomiast cel zapowiedzi sprostowania, który ma służyć jedynie identyfikacji prostowanego faktu, co do tego kiedy i gdzie został opublikowany. (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2018 roku w sprawie I CSK 799/17,).

W efekcie w zakresie treści zapowiedzi sprostowania, w jakiej powód wnosił o wpisanie w zapowiedzi wyrazu „nieprawdziwej” oraz użytej formy gramatycznej w drugim zdaniu sprostowania powództwo podlegało oddaleniu.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd orzekł jak w punkcie 1. i 2 wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawartym w punkcie 3. wyroku Sąd oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wynikającej z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Sąd zasądził zatem od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) w wysokości 720 zł, 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 600 zł tytułem uiszczony opłaty od pozwu- łącznie po 1337 zł.

SSR del. Ewa Suhecka- Bartnik

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)